

Kilka słów o dobrym wypoczynku refleksje Ks. Proboszcza



Po miesiącach pracy, nauki, borykania się z trudami codzienności wielu z nas marzy o wypoczynku. Chcemy oderwać się od rutyny codziennych obowiązków, problemów, kłopotów, nabrać sił do nowej i dalszej pracy. Wolny czas uświadamia nam często zbawienną pustkę, w której Bóg działa w sposób szczególny; uzdrawia naszą duszę oraz regeneruje nasze siły fizyczne i duchowe, aby życie nasze przynosiło dobre owoce. Ks. Jan Twardowski w jednym ze swoich wierszy napisał: „**Czy możemy powiedzieć, że żyjemy dla Boga?** Warto podczas wakacyjnego urlopu odpowiedzieć sobie na to pytanie: dla kogo, czego żyjemy? Czy nie żyjemy dla siebie, dla swoich ambicji, dla pieniędzy, dla własnego szczęścia?



Wypoczynek nie jest luksusem przeznaczonym dla bogatych, ale jest nieodzowną potrzebą każdego człowieka. Codzienne troski, wysiłki i napięcia wyczerpują człowieka. Przynajmniej na krótki czas trzeba oderwać się od codzienności, spojrzeć na siebie codzienne troski "z boku", z dystansu, odprężyć się i zaczerpnąć nowych sił. Człowiek nie jest

maszyną, dlatego od czasu do czasu potrzebuję on świętego spokoju, gdyż nawet łuk zbyt napięty pęka. Chrystus nie chce, byśmy zabijali się swoją pracą. Przesadna praca, tak jak lenistwo, to też grzech. A pracoholizm jest chorobą. Jezus radzi wszystkim: "Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco" (Mk. 6,30-32). Dajcie odpoczynek ciału i duszy.

Jak zatem dobrze korzystać z Oczywiście po chrześcijańsku, czyli godnie. Wykorzystać czas wolny tak, aby nie niszczył człowieka. Nie niszczył ducha, naszej moralności, energii, ciała; tak aby ciału dać odpocząć, a duszy



nie mogą być zgubne pod względem moralnym. Nie siedzenie bez końca przed komputerem. Nie picie alkoholu na codziennych imprezach. Nie dyskoteki i imprezy bez końca. Nie marnowanie czasu na plotkowaniu. Czasami chrześcijanie spędzają czas wypoczynku tak, jakby Boga nie było. Tak, jakby Boga też wysłali na urlop. Wielu chrześcijan na czas wakacyjnego urlopu przestaje być chrześcijanami. Bez modlitwy, bez niedzielnej Mszy Świętej, bez sakramentów. Czas wypoczynku staje się czasem najbardziej szalonych i grzesznych przygód. Ludzie tracą nie tylko zarobione ciężko pieniądze, ale i swoją duszę, spokój sumienia.



Podobno znawcy tego problemu twierdzą, że wkrótce największym problemem nie będzie praca, ale wypoczynek. Czas pracy będzie się wciąż skracał, a czas wypoczynku będzie się stale wydłużał. Dobrze wypoczywać to prawdziwa sztuka.

W naszym codziennym życiu ludzkie troski o godny byt, pogoń za sukcesem, niepokój o pracę, czy starczy do pierwszego, zdominowały nasze codzienne dążenia. Odpoczynek staje się coraz częściej sprawą wtórną, drugorzędną, a przecież bez zregenerowania sił zarówno fizycznych, jak i psychicznych dobrniemy do nikąd! Czekamy z wielkim pietyzmem na wolne od pracy, przerwy świąteczne, długi weekend. A potem, gdy mamy upragniony czas wolny, przeżywamy go bezowocnie, biernie, nie potrafimy go dobrze wykorzystać. Po bezczynności, leżeniu z pilotem przed telewizorem, po objedzeniu się do granic wytrzymałości, zauważamy, że znów źle wykorzystaliśmy czas, który przecież się już nie wróci! A przecież dobrze wiemy że, aby życie było zharmonizowane potrzeba równowagi pomiędzy trudem i pracą, a odpoczynkiem i relaksem. To właśnie wyraża znane powiedzenie, że w zdrowym ciele zdrowy duch! A Św. Filip Neri doda jeszcze: „że szatan jeśli chce pokonać człowieka, wcześniej doprowadza go do skrajnego wyczerpania fizycznego i psychicznego”. To nie są puste słowa.

Wreszcie często my, współcześni, mówimy, że nie mamy czasu na odpoczynek! W tym miejscu przypominają mi się słowa jednego z Ojców Kościoła, który w jednej z homilii mówił tak, że jeśli mówisz, że nie masz czasu to zatrzymaj się i zastanów, czy przypadkiem w Twoim planie dnia nie ma czegoś, co jest niezgodne z wolą Pana?! Pan tak ułożył świat, że w nim na wszystko jest miejsce. Jest czas na pracę i odpoczynek. Zastanów się, czy przypadkiem nie wykonujesz w ciągu dnia czegoś, czy nie zatrzymujesz zbyt wiele uwagi na czymś, co jest niezgodne z wolą Pana? Pan po pracy odpoczął! Niektórzy już dawno zapomnieli, co to znaczy urlop czy rodzina, bo ujarzmieni siłami chorego aktywizmu, uważają, że są nie do zastąpienia.



Tak więc: Mamy prawo do wypoczynku, urlopu i wakacji, ale również pamiętajmy, gdy udajemy się na wypoczynek, nie wolno nam wysyłać Boga na urlop, ale powinniśmy wypoczywać razem z Nim.

Chrześcijanin jest zawsze chrześcijaninem, zarówno w sobotę jak i w niedzielę, na wsi i w mieście, podczas gry w piłkę i oglądania

telewizji. Urlop

nie może być

okazją do

"odpuszczenia"

sobie z bycia

przyzwoitym i

dobrym. Ks. Jan Twardowski pisał : "Każdą chwilę dostajemy od

Boga i każdą chwilę oddajmy Jemu." Gdziekolwiek będziemy spędzać

urlopy i wakacje, powinniśmy "być chrześcijaninem". Bo

chrześcijaństwa nie można zakładać i zdejmować jak maskę, w

zależności od sytuacji. Odpoczynek chrześcijański jest sposobnością

ku temu, aby człowiek naładował akumulatory oraz stał się

mądrzejszy, lepszy i mocniejszy w relacji z Bogiem i drugim

człowiekiem. „Odpocząć nieco” do czego nas zachęca Jezus to

nauczyć się lepiej patrzeć, słyszeć, mówić. Lepiej patrzeć to wzniesić

oczy ku niebu i uświadomić sobie, że tam mam kiedyś wylądować!

Niezbędne jest abyśmy często myśleli o niebie. Tak jak w czasie

pielgrzymki często myślimy o miejscu do którego zdążamy. Myśląc o

niebie ustawiam swoje życie i pracę pod jego kątem. „Odpocząć

nieco” to lepiej słyszeć ciszę, której my się coraz bardziej boimy.

Zafundowaliśmy sobie cywilizację hałasu i już nie słyszymy cichego

tchnienia Ducha Świętego, czyli tego

co chce nam powiedzieć Bóg. W

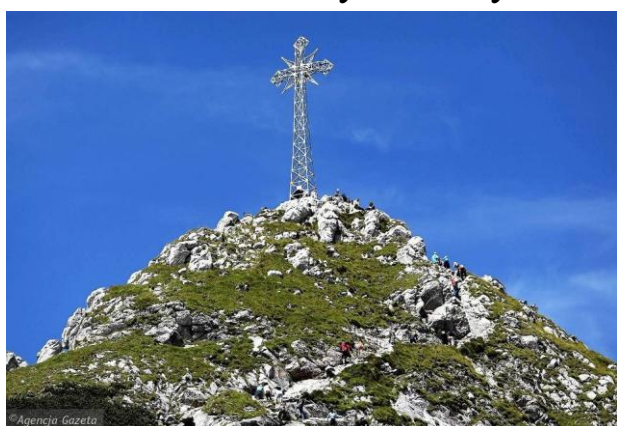
ciszy mogę posłuchać samego

siebie! Posłuchać, co ma mi do

powiedzenia moje sumienie, moje

serce. „Odpocząć nieco” to lepiej

mówić do samego siebie i to samą



prawdę. Powiedzieć sobie najlepsze kazanie, jakiego dotąd nie słyszałem w kościele. Przecież najlepsze są te kazania, które sami do siebie głosimy. Przecież poza Bogiem znamy siebie najlepiej. Powiedzieć sobie wreszcie, że koniec z wirtualnym światem, pracoholizmem, ukrywaniem swojego prawdziwego ja za stertą papierów, nierozliczonych PITów, rachunków, które przecież mogą poczekać. Człowiek nie może czekać, bo kiedyś może być za późno! Może kiedyś zabraknąć czasu! Dla niektórych wakacyjny odpoczynek może być szansą odnalezienia się w życiu i odnalezienia tego, co w nim najważniejsze. Ciągła gonitwa, brak czasu dla rodziny sprawia, że rodzinne więzy się rozluźniają, zaczyna brakować cierpliwości, wyrozumiałości. Wcale nie musi to być spowodowane wygaśnięciem uczucia, ale po prostu zmęczeniem.

Gdziekolwiek jednak będziemy w czasie urlopu, cieszymy się danym nam czasem odpoczynku, bo "prawdziwy chrześcijanin to nade wszystko chrześcijanin wesoły"... I na koniec moje bardzo osobiste refleksje urlopowe: Ludzie różne miewają wakacje. W tegoroczne wakacje w Zakopanem na Krupówkach, w jeden słoneczny lipcowy dzień, ludzi było jak na procesji w Boże Ciało. Znalazło się tam dwóch przyjaciół, studenci. W pewnym momencie jeden z nich przystaje i mówi: - Cicho, słyszę tu gdzieś ćwierkanie świerszcza. - Jak możesz w takim zgiełku usłyszeć cykanie świerszcza? - zdziwił się kolega. A jednak odnalazł małego bzyczącego owada. Znalazca tłumaczył, że szedł za słuchem i znalazł to, na co był wrażliwy. I na dowód swej teorii upuścił na chodnik monetę. Od razu odwróciło się kilku przechodniów. - Widzisz - powiedział do przyjaciela - dźwięk tej monety nie był z pewnością głośniejszy niż cykanie świerszcza, ale ci ludzie są przyzwyczajeni bardziej słuchać dźwięku monet, niż głosów przyrody. Inni gromadzą się



tam gdzie są stragany, puby, głośna muzyka. Dlatego różne przeżycia ludzie wynoszą z wakacji. Zamiast wyciszenia, refleksji, regeneracji sił duchowych i witalnych wracają bardziej zmęczeni i negatywnie nastawieni do życia i ludzi. Kiedyś na wakacjach w okolicach Czarnego Dunajca spotkałem cztery rodziny ze Śląska. Urządzili sobie wspólne biwakowanie i grilla. Po miłej zabawie urządzili konkursowe sprzątanie kawałka brzegu Dunajca. Dzieci uczestniczyły w tym wakacyjnym konkursie z wielką radością i zaangażowaniem. Było to miejsce, w którym kilkanaście osób nie zostawiło po sobie cywilizacyjnych śmieci. Mówi się, że każdy widzi i słyszy to co chce. Wiele jest dobrych wakacyjnych i urlopowych głosów. Życzymy sobie, żeby po naszym powrocie z wakacji czy urlopu Bóg był zadowolony, przyroda była zadowolona, rodzina była zadowolona, by szef w pracy był zadowolony, byśmy i my sami byli z siebie zadowoleni i dumni.

Ks. Antoni Lelito

